



PARAFIA NA SADACH



NR 5 • NMP KRÓLOWEJ POLSKI • WNIĘBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE • 2006
PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE



Rys. Maria Natanson

*„Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!”*

Proszę Cię, Matko Jasnogórska,
Królowo Polski,
abyś cały mój Naród ogarnęła
Twoim macierzyńskim sercem.
Dodawaj mu odwagi i siły ducha...
Matko nasza Jasnogórska,
módl się za nami i prowadź nas,
abyśmy mogli dawać świadectwo
Chrystusowi – Odkupicielowi
każdego człowieka.

*„Miej w opiece naród cały,
Który żyje dla Twej chwały.
Niech rozwija się wspinały, Maryjo!”*

Jan Paweł II
(Modlitwa na Jasnej Górze
17 czerwca 1999)



Z liturgii Mszy świętej...

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, KRÓLOWEJ POLSKI

Z kolekty¹. Boże, Ty dałeś narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, spraw łaskawie, aby za wstawiennictwem naszej Matki i Królowej religia nieustannie cieszyła się wolnością, a ojczyzna rozwijała się w pokoju.

Z prefacji². Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy Tobie, Ojczyźnie święty, zawsze i wszędzie składali dziękczynienie i abyśmy Ciebie wielbili oddając cześć Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy. Ona przyjmując pod krzyżem testament Bożej miłości, wzięła za swoje dzieci wszystkich ludzi, którzy przez śmierć Chrystusa narodzili się do życia wiecznego. Wyniesiona do niebieskiej chwały otacza macierzyńską miłością Naród, który Ją wybrał na swoją Królową, broni go w niebezpieczeństwach, udziela mu pociechy w utrapieniach i wspiera go w dążeniu do wiecznej ojczyzny, aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański.

Z Ewangelii według św. Jana. A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: **Niewiasto, oto syn Twój.** Następnie rzekł do ucznia: **Oto Matka twoja.** I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.



MARYJA, KRÓLOWA POLSKI

...Patrzmy na wydarzenia dalekie i bliskie poprzez pryzmat tych wiekuistych słów, które zostały wypowiedziane z wysokości krzyża. Poprzez pryzmat tych słów, którymi człowiek został zawierzony Matce Boga jako Jej syn. W tym jednym człowieku wszyscy czujemy się zawierzeni Maryi. I dlatego też żyjemy świadomością tego zawierzenia Matce Bożej jako cały naród - nie tylko każdy z osobna, ale jako wielka wspólnota.

Czujemy się objęci tym słowem: „Oto syn Twój”; czujemy się synem i uważamy, że Ona jest naszą matką. A to Jej macierzyństwo rozszerzamy do wszystkich pokoleń, do dziejów

dalekich i bliskich. Widzimy jego znaki i jego oznaki w rozwoju tych dziejów, które były i są trudne, a przecież nie przestały być dla nas zawsze pełne nadziei. Pozostają nasze! Pozostają nasze dlatego, że mamy Matkę. Macierzyństwo jest źródłem tożsamości każdego z nas. Pierwszym prawem do człowieczeństwa jest prawo, które łączy się dla każdego z nas z macierzyństwem.

I tak też to dziwne macierzyństwo Maryi, przeniesione kiedyś na Ewangelistę i Apostoła Jana, a rozszerzone na tylu ludzi i na całe narody, w szczególności na nasz naród, daje nam szczególne poczucie tożsamości.

Jan Paweł II, *Modlitwy i rozważania na każdy dzień*,
Warszawa 1999, s. 161-162

ŚWIĘTY JÓZEF - RZEMIEŚNIK

Kościół czci równocześnie Józefa z Nazaretu jako „rzemieślnika”, jako człowieka pracy, z zawodu cieślę. Jest to - wśród wszystkich ludzi pracy na ziemi - ten jeden jedyny, przy którego warsztacie stawał codziennie Jezus Chrystus, Syn Boży i Syn Człowieczy.

To on, Józef, nauczył Go pracy w swoim zawodzie, wdrażał Go w nią, nauczył Go pokonywać trudności i opory „materiału” i wydobywać z martwego tworzywa dzieła ludzkiego rzemiosła. To on, Józef z Nazaretu, związał raz na zawsze Syna Bożego z ludzką pracą. [...]

Jan Paweł II, *Modlitwy i rozważania na każdy dzień*,
Warszawa 1999, s. 159

Komentarz.

Słowa Ewangelii ukazują nam szczytowy moment zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa - wywyższenie na drzewie krzyża. Umierając, poleca stojącą u stóp krzyża Matce, swojego umiłowanego ucznia - a w chwilę później - Matkę uczniowi. To jest testament krzyża. Na jego mocy Matka wchodzi w nowe relacje macierzyńskie, relacje trwałe i niezniszczalne z rodzącym się Kościołem.

Maryja, będąc Matką całego Kościoła, jest też Matką Kościoła w Polsce. Gdy na polskiej ziemi stanął krzyż Chrystusa, Ona stanęła pod nim w tej samej funkcji, jak wówczas na Kalwarii, w funkcji Matki. Tak więc zapraszając Chrystusa i otwierając przed Nim nasze serca, zaprosiliśmy również razem z Nim Maryję, zawsze obecną w dziele swojego Syna.

Budując królestwo Jezusa budujemy jednocześnie Jej królestwo. Królestwo wierności i służby Bogu samemu - „...oto ja, służebnica Pańska...”.

ks. Piotr Paweł Laskowski

¹ Modlitwa kapłana, którą kończy on obrzędy wstępne Mszy św.

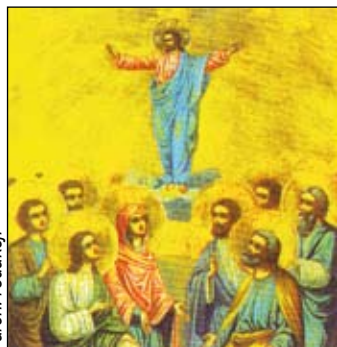
² Pierwsza część modlitwy eucharystycznej.



Rys. M.N.

Z liturgii Mszy świętej...

UROCZYSTOŚĆ Wniebowstąpienia Pańskiego



arch. redakcji

Z kolekty. Wszechmogący Boże, wniebowstąpienie Twojego Syna jest wywyższeniem ludzkiej natury, spraw abyśmy pełni świętej radości składali Tobie dziękczynienie, i utwierdź naszą nadzieję, że my, członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa, połączymy się z Nim w chwale.

Z prefacji. Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Pannie, Ojczyźnie świętej, wszechmogący, wieczny Boże. Albowiem Pan Jezus, Zwycięzca grzechu

i śmierci, wstąpił dzisiaj do nieba jako Król chwały, którego podziwiają Aniołowie. On jest Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, Sędzią świata i Władcą stworzenia. Wstępując do nieba nie porzucił nas w ludzkiej niedoli, lecz jako nasza Głowa wyprzedził nas do niebieskiej ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki Mistycznego Ciała również tam wejdziemy.

Z Ewangelii według św. Marka. Jezus ukazawszy się jedenastu powiedział do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie. Po rozmowie z nimi **Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.** Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.



MARYJA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Czarna Madonna



arch. redakcji

*Niegdyś Cię Mario, w świętej Częstochowie,
O lud swój polscy błagali królowie,
Niegdyś Cię Polska, jeszcze wielka, cała,
Królową swoją przed zgonem obrała.
Naród ten niegdyś służył Ci orężno,
Bój Chrystusowy tocząc z poganami –
Królowo Polski i Litewska Księżno,
Zmiłuj się nad nami!*

Zygmunt Krasiński (1812-1859)

Kult Maryi znany był w Polsce od bardzo dawna. Matkę Bożą czczono w deklaracjach modlitewnych, a także pieśnią narodową „Bogurodzica”.

Nie było jednak w Polsce ośrodka kultu maryjnego. W 1382 r. powstała fundacja klasztoru Paulinów w Częstochowie na Jasnej Górze. Najprawdopodobniej inicjatorem fundacji był król Polski i Węgier, Ludwik. Obraz Matki Bożej sprowadził do Polski w 1384 r. Władysław Opolczyk, siostrzeniec Ludwika. 31 sierpnia tegoż roku wizerunek Maryi umieszczono w pobliskim kościele w Częstochowie.

Czarna Madonna – Hodegetria tzn. „Ta, która prowadzi”.

Najnowsze badania wykazały, że pierwotnie obraz ten był bizantyjską ikoną. Wizerunek przedstawia Najświętszą Maryję Pannę w postawie stojącej. Maryja ma na sobie niebiesko-granatową suknię i płaszcz, ozdobione złotymi liliami andegaweńskimi. Obraz jest namalowany na tle niebiesko-zielonym. Maryja trzyma na lewej ręce Dzieciątko Jezus w sukience koloru karminowego. Jezus w lewej ręce ma księgę, prawą zaś unosi ku górze w geście błogosławieństwa. Twarz Maryi ma ciemną karnację. Nad głowami Maryi i Jezusa widnieją złote

Komentarz.

Wniebowstąpienie jest dniem królewskiej intronizacji Chrystusa, tryumfem, jaki przygotowuje swojemu Synowi Bóg Ojciec. Stąd wiele radości w tekstach liturgicznych. Jest ono też poręczeniem powtórnego przyścia Chrystusa: „Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba” (Dz 1, 11). Chrystus powróci dla ostatecznego tryumfu dobra: powróci, by oddać swemu Ojcu wszystko, by zgromadzić wszystkich i wszystko w Kościele. Wniebowstąpienie jest nie tylko ostatecznym i uroczystym wywyższeniem Jezusa z Nazaretu, ale również zadatką i gwarancją wywyższenia, wyniesienia do chwały natury ludzkiej. Nasza wiara i nadzieja chrześcijan zostają dzisiaj umocnione i utwierdzone, bowiem jesteśmy zaproszeni nie tylko do tego, by rozważać własną małość, słabość i ubóstwo, ale także ową przemianę wspanialszą, aniżeli samo dzieło stworzenia, „przemianę”, której Chrystus w nas dokonuje wówczas, kiedy jesteśmy z Nim zjednoczeni dzięki łasce i sakramentom.

Warto podkreślić, że Pan Jezus wstąpił do nieba nie sam, ale wziął ze sobą wszystkie dusze świętych z otchłani. W czasie rozłąki z ciałem przed swoim zmartwychwstaniem odwiedził je w otchłani i zapowiedział im rychłe wybawienie. Dzisiaj spełnia obietnicę i tryumfalnie wprowadza je do nieba. Ten dzień jest więc ważnym wydarzeniem dla całego rodzaju ludzkiego. Miejsce zbuntowanych aniołów zajmują w niebie dusze ludzkie, aby na końcu świata mogły wejść także do chwały ich uwielbione ciała.

Na świętowane dziś wydarzenie używamy określenia „wniebowstąpienie”, gdyż Chrystus własną mocą wstąpił na niebiosa. Swoją Matkę natomiast, a kiedyś także nas wszystkich, Chrystus zabierze do nieba. Stąd mówimy wtedy o „wniebowzięciu”.

ks. Piotr Paweł Laskowski

dokończenie ze str. 3

Czarna Madonna

nimby, kontrastujące z ciemną twarzą. Od tego właśnie przyjęła się popularna nazwa: Czarna Madonna.

W Częstochowie nie było objawień. Mimo to, od początku umieszczenia obrazu w kościele na Jasnej Górze, otaczano go wielką czcią. Wizerunek Madonny bardzo wcześniej zyskał sobie sławę cudownego. Już w 1429 r. król Władysław Jagiełło pisał do papieża, popierając prośbę Paulinów jasnogórskich, że na Jasnej Górze dzieje się wiele cudów mocą Boską a ludzie tłumnie przybywają do tego kościoła w nadziei zbawienia i uzyskania odpustów. Ówczesny papież Marcin V przychylił się do tych prośb i udzielił szeregu odpustów wiernym spełniającym nakazane warunki. Spisywano wszystkie wydarzenia uznane za cudowne oraz przybywające tu pielgrzymki. Gorące modlitwy w sprawach wielkiej wagi płynęły z ust Polaków do Matki Bożej. Bogurodzica w cudownym wizerunku do dziś jest związana z dziejami Polski i Polaków.

Nie mogli tego zrozumieć najeźdźcy i wrogowie naszej Ojczyzny. W czasie „potopu” szwedzkiego wydawało się, że Polska przestanie istnieć, ale naród nie ustawał w modlitwach, zawierając swoje losy Maryi.

Zwycięstwo odniesione na Jasnej Górze w 1655 r. było niezrozumiałe i rozniósł się po całej Europie. Przeor

o. Augustyn Kordecki z niewielką załogą złożoną z 20 szlachciców, 70 zakonników i 170 żołnierzy stawiał opór przez 40 dni oblegającej armii szwedzkiej, która w końcu wycofała się. Król Jan Kazimierz, z wdzięczności za tę interwencję u Boga, ogłosił 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej Matkę Boską Patronką i Królową Polski. Powierzył w Jej opiekę Rzeczpospolitą oraz ślubował podźwignąć lud z niewoli.

Przez wieki królowie, książęta, dowódcy wojsk i naród, wszelkie sprawy powierzali Maryi swej Królowej: „*Maryjo, Królowo Polski, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy*”.

Biskup Krzysztof Szembek, 8 września 1717 r., na podstawie stwierdzonych cudów, koronował obraz Matki Bożej Jasnogórskiej, koronami przysłanymi przez papieża Klemensa XI. Była to pierwsza w świecie koronacja dokonana poza Rzymem.

Pielgrzymi, którzy tu licznie przybywali od 1611 r., doznawali wielu łask. Miejsce uznano za święte, a najbardziej rozstawiła je organizowana w Warszawie od 1711 r. „kampania”, jak początkowo nazywano, pielgrzymkę pieszą do Sanktuarium Czarnej Madonny na Jasnej Górze. Te pielgrzymki miały własne i trudne dzieje. W 1792 r. Kozacy wymordowali wszystkich jej uczestników. W czasach okupacji hitlerowskiej zabroniono

organizowania pielgrzymek. Po wojnie władze komunistyczne robiły wszystko, aby ograniczyć dostęp do Jasnej Góry. Ojcowie Paulini i pielgrzymi, mimo represji i aresztowań, byli nieugięci.

W 1956 r., gdy Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński był uwięziony w Komańczy, generał zakonu o. Alojzy Wrzałik i miliony wiernych, 26 sierpnia złożyli Śluby Narodu.

Episkopat Polski, wierny przekonaniu, że w każdym zagrożeniu, a zwłaszcza - wiary i zasad chrześcijańskich, Jasnogórska Pani jest tarczą narodu, podjął Wielką Nowennę, przygotowując Polskę do moralnego odrodzenia przed Tysiącleciem Chrztu. Na Millenium 3 maja 1966 r., Naród Polski, Aktem Oddania powierzył się w wieczystą niewolę Matce Bożej.

„Oddajemy ufny sercem w Twą wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi za wolność Kościoła w świecie i Ojczyźnie Naszej”.

Każdego roku 3 maja, w dniu Królowej Polski i z okazji rocznicy oddania całego Kościoła Polskiego w Jej opiekę, we wszystkich świątyniach odprawiane są Msze święte, zapewniające o miłości, wierności i jedności narodu. 25 kwietnia 1976 r. Episkopat Polski wezwał wiernych do co-

dziennej modlitwy wieczornej o godz. 21. Od tej pory cały Kościół, w miarę możliwości, ma obowiązek uczestniczenia w apelu przed Bogurodzicą i wspólnie wołać: „*Maryjo Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam*”.

Maryja jest nadal naszą tarczą i ratunkiem. Nie zapominamy o tym, gdy Polska jest wolna, gdy bez przeszkód możemy jechać do naszej Matki. Miliony ust codziennie powtarzają modlitwę: „*Pod Twoją obronę, uciekam się Święta Boża Rodzicielko...*”

Maryja jako Królowa otrzymała od Jezusa wielką władzę. Wiedzieli o tym Wielcy Polacy, także Ojciec Święty Jan Paweł II, który zawierzył cały świat Maryi, a w szczególności Polskę i siebie. „TOTUS TUUS” (cały Twój) napisał na złotym sercu złożonym w darze za ocalenie życia w zamachu (13 maja 1981 r.). Przypominał całej rodzinie ludzkiej, że Maryja Królowa Polski, Maryja Matka Kościoła, jest nieustannie obecna w Kościele, a Jej kult trwale pielęgnowany.

Cały świat został wezwany do modlitwy z wiarą:

„Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza.”

Agnieszka Chruścińska-Trela



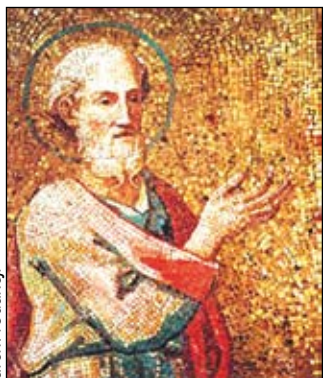
Fot. z arch. Autorki

Wkład kardynała Carlo Maria Martiniego w odnowę *lectio divina* - Szkoła Słowa Bożego



arch. redakcji

Urodzony 15 lutego 1927 r. kardynał Martini uznawany jest za głównego odnowiciela praktyki *lectio divina* we współczesnym Kościele. Przez długie lata był profesorem egzegezy Nowego Testamentu w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, a potem rektorem Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego. 20 grudnia 1979 r. Jan Paweł II mianował go arcybiskupem Mediolanu - największej w Europie archidiecezji. Kilka miesięcy po ingresie arcybiskupa młodzi mediolańczycy przyszedli do jego pałacu i prosili, aby uczył ich modlitwy opartej na Biblii. Pierwsze spotkanie odbyło się w maju 1980 r. na dziedzińcu Seminarium. Wtedy młodzież wyraziła życzenie, aby temat podjęty przez arcybiskupa był kontynuowany. Kardynał Martini zaproponował młodym, aby zaczęli częściej czytać Pismo Święte. Na pierwsze spotkanie przyszło 300 osób. Grupa szybko powiększyła się: wpraw do 500 osób, a potem - do 3000. Po kilku latach wybrano w Mediolanie 25 kościołów na miejsca spotkań „Szkoły Słowa”. W 1991 r., około 18000 osób uczestniczyło w spotkaniach, które odbywały się w pierwszy czwartek miesiąca. Zakończenie cyklu rocznego nastąpiło w sobotę przed Niedzielą Palmową, w katedrze mediolańskiej. Każdy z uczestników postanawiał wówczas zaangażować się w jakieś dzieło Kościoła, dając tym samym świadectwo dojrzałości chrześcijańskiej. Od kilku lat Szkoła Słowa Bożego istnieje również w Polsce. Już 9 lat są przygotowywane Zeszyty „Szkoły Słowa



arch. redakcji

Św. Paweł

Bożego”. Dynamiczny rozwój Szkół znacznie wpływał na wzrost życia duchowego wspólnot lokalnych, powołań i szeroko rozumianej misji Kościoła. Z pracy w „Szkołach Słowa Bożego” pozostało wiele publikacji kardynała Martiniego przetłumaczonych na różne języki świata. W Polsce jest dostępnych około 50 przekładów jego książek. Polecam cztery książki - medytacje nad Ewangelią:

1. Być z Jezusem.
Medytacje nad Ewangelią św. Marka, Kraków 1997

2. Słuchać Jezusa.
Medytacje nad Ewangelią św. Mateusza, Kraków 2000

3. Głosić Jezusa.
Medytacje nad Ewangelią św. Łukasza, Kraków 1999

4. Kochać Jezusa.
Medytacje nad Ewangelią św. Jana, Kraków 2003

Od katechumenatu, czyli poznawania Jezusa, do odczuwalnej bliskości z tajemnicą Bożą, taki powinien być przebieg medytacji chrześcijanina.

Dłużej zatrzymam się nad Ewangelią św. Jana, ponieważ dla przeciętnego czytelnika, wydaje się ona najtrudniejsza. Jest to Ewangelia, która zakłada sytuację chrześcijanina dojrzałego, a zatem kogoś, kto ma za sobą długą drogę dojrzewania. Ewangelia św. Jana wskazuje sposób jak pokochać Jezusa. Druga część tej Ewangelii (rozdz. 13 - 21) objaśnia pierwszą (1, 12). Punktem docelowym jest tekst J 15, 15 „Już was nie nazywam sługami, ale nazwałem was przyjaciółmi.” Aby w sposób obrazowy pokazać nam dokąd chce nas zaprowadzić, św. Jan przedstawia portrety przyjaciół Pana Jezusa. Każdy obraz pogłębia pewien aspekt Słowa i przybliża Je nam. Przyjacielem Oblubieńca jest Jan Chrzciela (3, 29), przyjaciółmi Jezusa są dwaj uczniowie Jana Chrzciela (1, 38 n) oraz Marta, Maria, Łazarz i „uczeń, którego Jezus miłował”. I oczywiście św. Piotr. Zwróćmy na to uwagę przy lekturze Ewangelii św. Jana, którą rozpoczniemy od 25 maja.

ks. Grzegorz Wolski



arch. redakcji

**Kontynuujemy lekturę Listu do Rzymian oraz zapoznajemy się z Listami do Tesaloniczan św. Pawła.
Rozpoczynamy lekturę Ewangelii według św. Jana.**

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
30.IV Mk 15, 21-47	1.V Mk 16, 1-20	2.V Rz 1, 1 - 32	3.V Rz 2, 1 - 29	4.V Rz 3, 1 - 31	5.V Rz 4, 1 - 25	6.V Rz 5, 1 - 21
7.V Rz 6, 1 - 23	8.V Rz 7, 1 - 25	9.V Rz 8, 1 - 17	10.V Rz 8, 18 - 39	11.V Rz 9, 1 - 33	12.V Rz 10, 1 - 21	13.V Rz 11, 1 - 24
14.V Rz 11, 25 - 36	15.V Rz 12, 1 - 21	16.V Rz 13, 1 - 14	17.V Rz 14, 1 - 23	18.V Rz 15, 1 - 33	19.V Rz 16, 1 - 27	20.V 1 Tes 1, 1-10 i 2, 1-20
21.V 1 Tes 3, 1-13 i 4, 1-18	22.V 1 Tes 5, 1 - 28	23.V 2 Tes 1, 1-12 i 2, 1-17	24.V 2 Tes 3, 1 - 18	25.V J 1, 1 - 28	26.V J 1, 29 - 51	27.V J 2, 1 - 25
28.V J 3, 1 - 21	29.V J 3, 22 - 36	30.V J 4, 1 - 26	31.V J 4, 27 - 54	1.VI J 5, 1 - 15	2.VI J 5, 16 - 47	3.VI J 6, 1 - 24
4.VI J 6, 25 - 59	5.VI J 6, 60 - 71	6.VI J 7, 1 - 24	7.VI J 7, 25 - 53	8.VI J 8, 1 - 30	9.VI J 8, 31 - 59	10.VI J 9, 1 - 12



Kompozycja: Maria Natanson

WSPÓŁPRACOWNIK PRAWDY

Joseph Alojzy był trzecim dzieckiem w rodzinie Marii i Josepha Ratzingerów. Przyszedł na świat 16 kwietnia - w Wielką Sobotę 1927 r. We wspomnieniach Ratzinger rysuje dzieciństwo spędzone w poczuciu bezpieczeństwa, w atmosferze niezmiennych wartości, gdzie był czas na świętowanie i na muzykę Mozarta, której wielbicielem został do dziś. Zaskakujące jest, jak wcześnie wszedł na drogę powołania kapłańskiego. Zdaniem wielu osób miał zadatki na dobrego pianistę, jednak w wieku 12 lat (Wielkanoc 1939) podjął naukę w niższym seminarium św. Michała w Traünstein. Był to okres, kiedy wszystkie dzieci musiały należeć do Hitlerjugend. Maria i Joseph również zapisali swoje dzieci do tej organizacji. Gdy rozpoczął się czas zmagania z wojenną rzeczywistością młody Joseph służył wraz z innymi seminarzystami w obronie przeciwlotniczej. Był też w obozie jenieckim. Trudne doświadczenia nie zagłuszyły głosu powołania. W 1945 r. wstąpił do wyższego seminarium duchownego we Freising. Studiował filozofię, jednak jego pasją stała się teologia. Był pod wpływem poglądów św. Augustyna, które akcentują słabość i marność natury ludzkiej. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1951 r., w święto Apostołów Piotra i Pawła. Po rocznym, jedynym pobycie na parafii, rozpoczął pracę akademicką. Szybko (1958 r.) uzyskał tytuł profesora teologii fundamentalnej i dogmatycznej we Freising. Jego wykłady cieszyły się dużym powodzeniem. Ratzinger uważany był za postępowego i otwartego człowieka. Kolejne uniwersytety, gdzie wykładał, to: Uniwersytet w Münster, w Tübingen, w Ratzynbonie. Często wraz ze studentami uczestniczył w rekolekcjach. Były to okazje do prowadzenia ożywionych dyskusji teologicznych. Lubił polemizować nawet z największymi ówczesnymi teologami. Liczne talenty Josepha Ratzingera zostały wykorzystane, gdy Jan XXIII zwołał Sobór Watykański II. Mianowano Go wówczas na teologa soborowego. Kilka lat później ubole-

wał, że zmiany jakie proponował sobór, źle zrozumiano lub wypaczono. Kolejne lata życia i wydarzenia, pozwalały Mu coraz bardziej wpływać na sprawy Kościoła. W 1972 r. wybrano Go na członka Papieskiej Międzynarodowej Komisji Teologicznej. W 1977 r. został wyświęcony na arcybiskupa Monachium. Za motto wybrał słowa zaczerpnięte z trzeciego Listu św. Jana: „Współpracownicy prawdy”. Miesiąc później mianowano Go kardynałem.

Jan Paweł II już na początku pontyfikatu myślał o wyborze kard. Ratzingera na prefekta Kongregacji Wychowania Katolickiego. Usłyszał jednak: „*Będziesz musiał dać mi trochę czasu*”. Stała współpraca między tymi dwoma wielkimi osobowościami rozpoczęła się od 1981 r., już po zamachu, kiedy kard. Ratzinger przyjął stanowisko prefekta Kongregacji Nauki i Wiary (urząd odpowiedzialny za czystość wiary katolickiej). Tutaj, jak nigdzie indziej zapoznał się ze wszystkimi zagrożeniami Kościoła. Z czasem Ratzinger zaczął być kojarzony z nadmiernym konserwatyzmem. Coraz częściej nazywano Go „pancernym kardynałem”. Mimo ogromu pracy, jakie niosły ze sobą różne funkcje i urzędy, wiele publikował (ponad 60 pozycji książkowych), chętnie udzielał wywiadów. Wywiad - rzeka, czyli książka pod tytułem „Raport o stanie wiary”, wzbudził liczne dyskusje wśród liberalnych teologów. Podobnie było z publikacją „Sól ziemi”.

W 1996 r. kard. Ratzinger chciał przejść na emeryturę, jednak na prośbę papieża postanowił nadal sprawować dotychczasowe obowiązki. Po pontyfikacie Jana Pawła II, Bóg wyznaczył sobie nowego „pracownika Winnicy Pańskiej”. 19 kwietnia 2005 r. Kardynał Ratzinger został 265 papieżem i przybrał imię Benedykta XVI.

Wszyscy zgodnie podkreślają ogromną wiedzę i przenikliwość umysłu, którą Benedykt XVI łączy ze skromnością, prostotą i pokorą. W swoich sądach jest stanowczy, a jednocześnie otwarty na dialog. Na obecne czasy,

dokończenie na str. następnej

dokończenie ze str. poprzedniej

gdy coraz bardziej zaawansowane technologie niosą ze sobą nowe problemy, potrzebny jest nam nauczyciel, który wskazywałby pułapki i błędy we współczesnym myśleniu o człowieku i Kościele. Wiele z nich ma źródło w panoszącym się relatywizmie (nie ma jednej prawdy, wszystko jest względne i subiektywne) i sekularyzacji życia publicznego (społeczeństwo bez Boga). Stwarzają one pozory wolności. Tymczasem, jak napisał Ratzinger, w ostatniej książce przed konklawe w 2005 roku (Europa Benedykta w kryzysie kultur) „**potrzebujemy korzeni, aby przeżyć,...nie możemy stracić Boga z pola widzenia, jeśli chcemy, aby godność człowieka nie zanikła**”. Zerwanie związku między sferą seksualną a małżeństwem (wolność seksualna), oddzielenie prokreacji od seksu (manipulacje medyczne),

zakwestionowanie wartości życia poczętego, feminizm niekiedy wypaczający obraz i rolę kobiety w społeczeństwie i rodzinie, są to niektóre skutki usunięcia Boga z ludzkiej świadomości. Współczesny człowiek często jest zagubiony, brakuje mu punktu odniesienia. Wtedy często przychodzą mu z pomocą różne ruchy, sekty gotowe zaopiekować się nim. Ponieważ poszukujących jest coraz więcej, organizacje o ideologii New Age zbierają swoje żniwo.

„*Niech nic nigdy nie będzie dla nich ważniejsze od Chrystusa*” (Reguła 72, 11), słowa świętego Benedykta nie straciły na aktualności. Starajmy się wsłuchiwać w to, co mówi dziś do nas Benedykt XVI. Bardzo potrzebujemy odbudowy naszych sumień. Okazją ku temu, będzie zbliżająca się wizyta Ojca Świętego w naszej Ojczyźnie.

Marta Figura



Oficjalny program wizyty Benedykta XVI w Polsce



25 maja 2006 (czwartek)

Warszawa

- Lotnisko Okęcie - przylot Ojca Świętego
- Archikatedra św. Jana Chrzciciela – spotkanie z duchowieństwem
- Rezydencja Prymasa Polski
- Pałac Prezydencki – spotkanie z prezydentem Lechem Kaczyńskim
- Kościół luterański św. Trójcy – modlitwa ekumeniczna

26 maja 2006 (piątek)

Warszawa

- Plac Piłsudskiego – uroczysta Msza św.

Jasna Góra

- Modlitwa w kaplicy Cudownego Obrazu
- Spotkanie z zakonnikami, zakonnicami, seminarzystami oraz przedstawicielami ruchów katolickich i życia konsekrowanego.
- Nabożeństwo majowe
- Przejazd do Krakowa

27 maja 2006 (sobota)

Wadowice

- Nawiedzenie bazyliki pw. Niepokalanego Poczęcia
- Zwiedzanie domu rodzinnego Papieża Jana Pawła II
- Spotkanie z mieszkańcami miasta

Kalwaria Zebrzydowska

- Modlitwa w sanktuarium kalwaryjskim

Łagiewniki

- Sanktuarium Bożego Miłosierdzia – modlitwa przy relikwiach św. Faustyny
- Spotkanie z chorymi

Kraków

- Wawel – wizyta w katedrze na Wawelu
- Błonia – spotkanie z młodzieżą

28 maja 2006 (niedziela)

Kraków

- Błonia – uroczysta Msza św.

Oświęcim

- Wizyta w byłym obozie koncentracyjnym KL Auschwitz
- Wizyta w Centrum Dialogu i Modlitwy
- Birkenau - modlitwa dla uczczenia pamięci ofiar obozu

Kraków

- Lotnisko Balice - ceremonia pożegnania

ŚWIĘTY STANISŁAW, BISKUP I MĘCZENNIK

Jeśli święty Stanisław, którego dzieje głoszą jako „Patrona Polaków”, jest uznany przez Episkopat Polski w szczególności za patrona ładu moralnego, to ma to swoje uzasadnienie w etycznej wymowie jego życia i śmierci, a także całej tradycji, która wyrażała się poprzez pokolenia Polski piastowskiej, jagiellońskiej, elekcyjnej - i dociera do naszych czasów.

Patronat ładu moralnego, jaki wiążemy ze świętym Stanisławem, łączy się przede wszystkim z uznaniem powszechnie obowiązującego autorytetu prawa moralnego, prawa Bożego. Prawo to zobowiązuje wszystkich, zarówno poddanych jak i panujących. To jest siła Stanisława: jedno prawo dla wszystkich. Ono jest normą moralności, ono jest kryterium podstawowej wartości człowieka. Tylko wówczas też zachowana może być i powszechnie uznana - godność osoby ludzkiej, kiedy wyjdziemy od tego prawa, od moralności, od jej prymatu. Równocześnie moralność, a więc i to prawo moralne, jest podstawowym warunkiem ładu społecznego. Na nim budują się państwa i narody, bez niego upadają...

Episkopat Polski wpatrzony w tego swojego wielkiego protagonistę w dziejach Ojczyzny nie tylko może, ale wręcz musi czuć się stróżem tej kultury. Musi do swego współczesnego posłannictwa i posługi zaliczyć szczególną troskę o całe dziedzictwo kultury polskiej, która wiadomo w jakiej mierze przeniknięta jest światłem chrześcijaństwa. Wiadomo zarazem, że właśnie kultura jest pierwszym i podstawowym dowodem tożsamości narodu. Misja Episkopatu Polski na przedłużeniu misji świętego Stanisława, naznaczona jakby jego dziejowym charyzmatem, jest w tej dziedzinie oczywista i niezastąpiona.

Jan Paweł II, *Modlitwy i rozważania na każdy dzień*, Warszawa 1999, s. 139



arch. redakcji

ORĘDZIE Z FATIMY

„Nawracajcie się [czyńcie pokutę] i wiercie w Ewangelię” (Mk 1, 15) - są to pierwsze słowa Mesjasza skierowane do ludzkości. Orędzie z Fatimy jest w swej zasadniczej osnowie wezwaniem do nawrócenia i pokuty, podobnie jak w Ewangelii. Równocześnie wezwanie to wypowiedziane jest na początku XX stulecia - i do tego stulecia jest szczególnie skierowane. Pani orędzia zdawała się ze szczególną przenikliwością odczytywać „znaki czasu”, znaki naszego czasu.

Wezwanie do pokuty jest macierzyńskie, a równocześnie mocne i stanowcze. Miłość, która „weseli się z prawdy” (por. 1 Kor 13, 6), umie być otwarta i stanowcza. Wezwanie do pokuty łączy się - jak zawsze - z wezwaniem do modlitwy. Zgod-

nie z wielowiekową tradycją, Pani orędzia fatimskiego wskazuje na Różaniec, który słusznie można określić jako „modlitwę Maryi”. Modlitwę - w której Ona sama czuje się szczególnie zjednoczona z nami. Sama modli się z nami. Tą modlitwą zostają objęte sprawy Kościoła, Stolicy świętego Piotra, sprawy całego świata. Nade wszystko grzesznicy, aby się nawrócili i zbawili, a także dusze w czyśćcu.

Słowa orędzia zostały skierowane do dzieci w wieku od 7 do 10 lat. Dzieci, podobnie jak Bernadetta z Lourdes, są szczególnie uprzywilejowane w tych objawieniach Matki Boga. Stąd też język jest prosty, na miarę ich zrozumienia. Dzieci z Fatimy stały się rozmówcami Pani orędzia, a także Jej współpracownikami.

Jan Paweł II, *Modlitwy i rozważania na każdy dzień*, Warszawa 1999, s. 172-173



arch. redakcji

FATIMA – TAJEMNICA ARMAGEDONU?

(rozważania o sekretach fatimskich)

ARMAGEDON! Czym właściwie jest? Zagładą nuklearną, katastrofą ekologiczną, zderzeniem Ziemi z ciałem niebieskim, czy zamierzoną przez Boga zagładą złych ludzi?

Biblia wiąże Armagedon z „końcem świata” (Mt 24, 3), ale nie tylko! W źródle prawdy, jakim jest Słowo Boże, Armagedon to nie kataklizm - kres wszystkiego, ale radosny początek dla ludzi sprawiedliwych, którzy tęsknią za życiem w nowym świecie. Bóg nie stworzył ziemi „po prostu na nic” - „ukszttałował ją po to, żeby była zamieszкана” (Iz 45,18; Ps 96, 10). Wierzę, że Bóg nie zniszczy naszej planety w kosmicznej pożodze, ale doprowadzi „do ruiny tych, którzy rujnują ziemię” (Ap 1, 18). Kiedy? W Apokalipsie św. Jana napisano, że Armagedon będzie chwilą, gdy Jezus przyjdzie jak „złodziej”. Takiego porównania użył Jezus opisując swoje przyjście w celu wykonania sądu na teraźniejszym systemie rzeczy (Mt 24, 43; 1 Tes 5, 2).

Dlaczego kojarzę Armagedon z Tajemnicą Fatimską? Jezus Chrystus zapowiedział, że znakiem „zakończenia obecnego systemu rzeczy” będą wojny, braki żywności, zarazy i trzęsienia ziemi. (Mt 24,1 - 8; Łk 21,10,11) Biblia przepowiada też: „A to wiedz, iż w dniach ostatnich nastaną krytyczne czasy trudne do zniesienia. Albowiem ludzie będą rozmiłowani w samych sobie, rozmiłowani w pieśniach, zarozumiali, wyniośli, bluźniercy, nieposłuszni

rodzicom, niewdzięczni, nielojalni, wyzuci z naturalnego uczucia, nieskłonni do jakiegokolwiek ugody, oszczercy, nie panujący nad sobą, zjadli, nie miłujący dobroci, zdrajcy, nieprzejednani, nadęci pychą, miłujący bardziej rozkosze niż miłujący Boga, zachowujący formę zbożnego oddania, ale sprzeniewierający się Jego mocy: i od tych się odwróć”. (2 Tym 3, 1-5) A więc, to byłby ludzki świat ZŁA i PIEKŁA. W takim świecie żyjemy ...

ZŁO i PIEKŁO przepowiedziały także Tajemnice Fatimskie, które podczas objawień Najświętsza Dziewica przekazała jasnovidzącym pastuszkom portugalskim: Franusiowi, Hiacyncie i Łucji w latach wielkiej burzy, jaka zawisła nad Europą - I wojny światowej (1914 - 1918). Przekazywanie Tajemnic odbywało się: 13 maja, 13 czerwca, 13 lipca, 13 września, 13 października 1917 r. A 13 sierpnia dzieci zostały uwięzione. Głodzone i maltretowane nie ujawniły treści tego, co usłyszały od Maryi. Franio i Hiacynta tajemnicę zabrali ze sobą do grobu. Przeżyła tylko Łucja, która została zakonnicą w Portugalii. I to ona ujawniła dwie z trzech tajemnic. Uczyniła to pisząc dnia 31 sierpnia 1941 r., list adresowany do Biskupa z Leiria „jedynie z posłuszeństwa i z pozwoleniem nieba”. Napisała: „Tajemnica składa się z trzech części, teraz wyjawię dwie. Pierwsza to widzenie piekła. Najświętsza Dziewica rozłożyła ręce, a z nich wytrysnęły strumienie światła, które przeniknęły ziemię. Ujrzelśmy morze ognia znajdujące się jakby pod ziemią. W tym morzu pogrążeni byli szatani i dusze w postaci ludzkiej, które bądź wznosiły się w powietrzu jak płomienie z wydobywającymi się z nich kłębam dymu, bądź podobne do iskier olbrzymiego pożaru opadały na wszystkie strony w postaci deszczu, wśród przeraźliwych krzyków i wycia z powodu okropnego bólu i rozpacz, wywołując potworny strach

¹ Armagedon - słowo to pochodzi od hebrajskiej nazwy Har - Magedon (góra Megiddo), miejsca, w którym stoczono najbardziej zaciekle i decydujące bitwy w historii Bliskiego Wschodu. Armagedon symbolizuje rozstrzygającą walkę w „wojnie wielkiego dnia Boga Wszechmogącego”, z której tylko jedna strona wyjdzie zwycięsko. Zwycięży Boża Sprawiedliwość. (Ap. 16, 16)

dokończenie ze str. poprzedniej

FATIMA – TAJEMNICA ARMAGEDONU?

i przerażenie. Szatani odróżniali się od ludzi odrażającą postaćią potwornych i nieznanych zwierząt, czarnych i przeźroczystych. Widzenie to trwało tylko chwilę i wywoływało grozę. Byliśmy pełni wdzięczności dla naszej Niebieskiej Matki za wcześniejsze zapewnienie, że zabierze nas ze sobą do Nieba. Gdyby nie to, chyba umarlibyśmy z wstrząsającego przeżycia. Następnie wzniesiliśmy oczy ku Najświętszej Dziewicy, która odezwała się do nas z dobrocią połączoną ze smutkiem: „Widzieliście piekło, gdzie przebywają dusze biednych grzeszników. Aby nawrócić i zbawić grzeszników, Pan Jezus chce utrwalić w świecie nabożeństwo do Mego Niepokalanego Serca. Jeśli będzie uczynione to, co wam powiem, wiele dusz się zbawi i nastanie pokój. Wojna zbliża się do końca, lecz jeśli ludzie nie przestaną obrażać Zbawiciela, za pontyfikatu Piusa XI wybuchnie druga, straszniejsza. Gdy zobaczycie noc, oświetloną wielkim, nieznanym światłem, wiedźcie, że zbliża się czas wymiaru kary nad światem przez wojnę, głód oraz prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przychodzę prosić, by ludzkość została poświęcona Memu Niepokalanemu Sercu i by utrwaliła się praktyka Komunii wynagradzającej w pierwsze soboty miesiąca. Jeśli ta prośba nie zostanie spełniona, zaczną się w świecie szerzyć przewrotne nauki, wywołujące wojny i prześladowanie Kościoła. Ojciec Święty będzie miał wiele do cierpienia, wiele narodów zostanie zniszczonych. W końcu Moje Serce Niepokalane zwycięży. Ojciec Święty dokona poświęcenia ludzkości i światu zostanie udzielony pewien czas pokoju”.²

Wiemy, że pierwszy sekret Tajemnicy mówił o II wojnie światowej, jako karze za grzechy ludzi; drugi dotyczył nawrócenia się Rosji na chrześcijaństwo. Wiele osób próbuje dociec treści trzeciego sekretu - może dotyczącego wojen religijnych, prześladowań Kościoła i dramatycznych losów Ojca Świętego oraz duchowieństwa, a ponadto straszliwych wydarzeń powodujących „koniec świata”...?

Tajemnica Fatimska przypomina wielką prawdę, że w doczesnych klęskach objawia się często Sprawiedliwość

² Cytat pochodzi z: Luigi Moresco, „La Madonna di Fatima”, które opublikowano w 1942 r. z „Imprimatur” Wikariusza Generalnego Ojca Świętego w Mieście Watykańskim. Tłumaczenie polskie - wyd. Michalineum Warszawa (Struga) 1987 Kraków.

Boża zapowiedziana przez proroków w Słowie Bożym. Tajemnica wskazuje również na potrzebę i skuteczność pośrednictwa Maryi w uzyskaniu Miłosierdzia Bożego dla Kościoła, wszystkich ludzi i dla całego świata.

Nasz Wielki Polak, papież Jan Paweł II przypominał o tym przez cały swój pontyfikat. A „Biała Postać” z sekretu fatimskiego to właśnie Jan Paweł II - mówił Angelo Sodano nad trumną jasnowidzącej „małej pastreczki” - portugalskiej zakonnicy Łucji. W kronikach papieskich z lat 1981 i 1985 zapisano m.in. słowa bp. Stanisława Dziwisza i Jana Pawła II: „W pięć miesięcy po zamachu (13 maja około południa strzelał Ali Agca) wracam na plac św. Piotra, by znów spotkać się z wiernymi. Stałem się na nowo dłużnikiem Najświętszej Dziewicy i wszystkich świętych Patronów. Czyż mogę zapomnieć, że wydarzenie na placu św. Piotra miało miejsce w dniu i o tej godzinie, kiedy od sześćdziesięciu z górą lat wspomina się w portugalskiej Fatimie pierwsze pojawienie się Matki Chrystusa ubogim wiejskim dzieciom? (13 maja 1917 r. około południa) Wszak we wszystkim, co mnie w tym właśnie dniu spotkało, odczułem ową niezwykłą macierzyńską troskę i opiekę, która okazała się mocniejsza od śmiertelności kuli... Agca wiedział, jak strzelać, i strzelał z pewnością bezbłędnie. Tylko, że jak gdyby „ktoś” tę kulę prowadził... Ale mu Agcy nie dawało spokoju pytanie: jak się to stało, że zamach się nie powiódł?... Pytał się, jak to właściwie jest z tą Tajemnicą Fatimską. Na czym ona polega? Ali Agca - jak mi się wydaje - zrozumiał, że ponad jego władzę, władzę strzelania i zabijania, jest jakaś potęga wyższa. Zaczął więc jej poszukiwać. Życzę mu, aby ją znalazł.”³

Maryja także zapowiedziała portugalskim pastuszkom: „... ludzie będą poszukiwać Boga i Go znajdą, bo w końcu, Moje Serce Niepokalane zwycięży”. Zwycięży DOBRO! Uwierzymy więc, że Armagedon nie będzie końcem świata! Będzie końcem ZŁA!

Barbara Kowalczyk

³ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Znak, Kraków 2005, str. 167



Rys. M.N.



Fot. Zofia Blachowicz

Grota w ogrodzie
przyklasztornym

MATKA BOŻA W ŻYCIU ZMARTWYCHWSTANKI

Najświętsza Maryja Panna jest otoczona szczególną czcią i miłością w Zgromadzeniu Zmartwychwstanki, które jest powołane także do tego, by szerzyć wśród Ludu Bożego Jej kult i pomnażać Jej chwałę. Tę miłość do Maryi przekazały Zgromadzeniu Założycielki. Matka Celina od najmłodszych lat była związana z Ostrą Bramą i od Maryi uzależniała wszystkie ważne decyzje w swoim życiu. Matka Jadwiga wypowiedziała Bogu swoje „tak” w uroczystość Zwiastowania, wyrażając w ten sposób pragnienie naśladowania Służebnicy Pańskiej w swym nowym życiu oddanym Jezusowi. Podobnie i każda Zmartwychwstanka swą miłość do Matki Bożej stara się wyrazić naśladowując Jej postawę, zabiegając o to, by zawsze pozostawać w ścisłej z Nią łączności, tak jak zalecał ks. Piotr Semenenko: „Boże, daj mi serce Maryi, daj mi myśl i wolę Maryi, przemień we mnie wszystko w to, co Jej jest.”

Siostry Zmartwychwstanki



Fot. Zofia Blachowicz

W kaplicy siostr Zmartwychwstanki
na Żoliborzu

Z KRONIKI PARAFIALNEJ

Msze Święte u chorych

Rys. M.N.



Z kościołem św. Jana Kantego jestem związana od 1963 r., kiedy to Msze św. i nabożeństwa odbywały się w kaplicy sióstr Zmartwychwstank. Proboszczem był wówczas ks. Teofil Bogucki, a następnie ks. dr Ryszard Śliwiński.

Moja Mama po złamaniach nogi i ręki została osobą niepełnosprawną, niechodzącą. Bardziej niż chorobę przeżywała to, że nie

mogła uczestniczyć we Mszy św. i przyjmować Komunii św.

W tym czasie osobami niepełnosprawnymi i chorymi opiekowała się siostra Julia, Zmartwychwstanka. Pełna pogody ducha i bezgranicznego oddania chorym, była dla nich jak matka. Z jej inicjatywy siostry Zmartwychwstanki czytały chorym Pismo św., a także teksty rekolekcji wielkopostnych wygłaszanych w naszym kościele. Księża natomiast odwiedzali chorych w każdy pierwszy piątek miesiąca, spowiadali i udzielali Komunii św. Bardzo im za to dziękuję.

Kiedy proboszczem został ks. dr Antoni Dębowski, nie tylko kontynuował dzieło swych poprzedników, ale odwiedzając moją Mamę w pierwsze piątki miesiąca zaproponował odprawianie Mszy św. w naszym mieszkaniu. Zgodził się też, aby oprócz mojej Mamy, zapraszano na wspólną Mszę św. jeszcze inne osoby chore. We wspólnej Mszy św. uczestniczyła pani Julia Sarosiek, obecna przewodnicząca Zespołu Opiekunek Parafialnych. Przyszedło też zawsze kilka sióstr Zmartwychwstank. Było to wielkie i poruszające przeżycie oraz prawdziwe święto nie tylko dla naszych chorych, ale i dla nas wszystkich uczestniczących w tych Mszach św. Eucharystia sprawowana w tak szczególnych okolicznościach, przynosiła chorym ukojenie i radość. Nasi podopieczni zdali sobie bowiem sprawę, że nie są sami i że Bóg o nich nie zapomni, ale przyszedł sam, za pośrednictwem księdza. Dlatego naszemu Proboszczowi należą się szczególne uznanie i wdzięczność. Przede wszystkim za Jego wielką wyrozumiałość i miłość do ludzi chorych i niepełnosprawnych.

Rodziny i opiekunowie chorych bardzo dziękują ks. Proboszczowi i życzą wielu łask Bożych na dalsze lata. Bóg zapłać!

Parafianka i uczestniczka *Żywego Różańca*
Alina Sulimowicz



W NAJBLIŻSZYM MIESIĄCU W NASZEJ PARAFII – MAJ 2006

1 (poniedziałek)

Nabożeństwo Majowe – codziennie o godz. 18.00

2 (wtorek)

Wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika Msze św. o godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 18:30

3 (środa)

Msza św. w intencji beatyfikacji Papieża Jana Pawła II o godz. 8:00

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI

215 Rocznica Uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Msze św. godz. 7:00; 8:00; 9:00; 10:00; 11:00; 12:00; 13:00; 14:00; 18:30

Msza św. w intencji Ojczyzny o godz. 14:00

5 (piątek)

Pierwszy Piątek Miesiąca. Msze św. o godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 17:00; 18:30

6 (sobota)

Pierwsza Sobota Miesiąca. Msze św. o godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 18:30

Spowiedź dzieci klas II ze Szkoły Podstawowej nr 267 i ich rodzin przed I Komunią Świętą godz. 17:00

7 (niedziela)

PIERWSZA Komunia Święta dzieci klasy II ze Szkoły Podstawowej nr 267 o godz. 9:00

8 (poniedziałek)

Uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika Głównego Patrona Polski i Archidiecezji Warszawskiej. Msze św. o godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 18:30

Msza św. o godz. 17:00 dla dzieci klas II po I Komunii Św.

9 (wtorek)

Msza św. o godz. 17:00 dla dzieci klas II po I Komunii Św.

10 (środa)

Msza św. o godz. 17:00 dla dzieci klas II po I Komunii Św.

13 (sobota)

Uroczystość Najświętszej Marii Panny Łaskawej Głównej Patronki Stolicy

Święto Najświętszej Maryi Panny z Fatimy. Msze św. o godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 18:30

Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w godz. 8:00 – 18:00 zakończona Różańcem Fatimskim. Spowiedź dzieci klas II ze Szkoły Podstawowej nr 92 i ich rodzin przed I Komunią Świętą godz. 17:00

14 (niedziela)

PIERWSZA Komunia Święta dzieci klasy II ze Szkoły Podstawowej nr 92 o godz. 9:00

15 (poniedziałek)

Msza św. o godz. 17:00 dla dzieci klas II po I Komunii Św.

16 (wtorek)

Święto św. Andrzeja Boboli – kapłana i męczennika Patrona Polski i Metropolii Warszawskiej Msze św. o godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 18:30

Msza św. o godz. 17:00 dla dzieci klas II po I Komunii Św.

17 (środa)

Msza św. o godz. 17:00 dla dzieci klas II po I Komunii Św.

18 (czwartek)

Msza św. o godz. 18:30; Bp Marian Duś udzieli młodzieży z naszej parafii Sakramentu Bierzmowania

21 (niedziela)

Rocznica I Komuni Św. o godz. 9:00

28 (niedziela)

UROCZYSTOŚĆ WNIĘBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

Msze św. o godz. 7:00; 8:00; 9:00; 10:00; 11:00; 12:00; 13:00; 14:00; 18:30

Msza św. o beatyfikację Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego o godz. 18:30

31 (środa)

Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny Msze św. o godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 18:30

oprac. R.R.

NAUKA SPOŁECZNA KOŚCIOŁA

Wprowadzenie - Humanizm integralny i solidarny



Rys. M.N.

„Kompedium Nauki Społecznej Kościoła” opracowane przez Papieską Radę Iustitia et Pax, a wydane przez Wydawnictwo Jedność w Kielcach, (2005 r.) jest dokumentem, który „daje kompleksowy przegląd podstawowych zagadnień «korpusu» doktrynalnego katolickiego nauczania społecznego” (9). Zawiera, poza wprowadzeniem, 3 części i 12 rozdziałów.

W nawiasach podane są numery części, na które został podzielony tekst Kompedium.

Celem nauczania społecznego Kościoła (NSK) jest głoszenie Ewangelii, „która daje zbawienie i prawdziwą wolność, również w wymiarze spraw doczesnych” (2). NSK należy bowiem do ewangelizacyjnej misji Kościoła. Zbawienie zaś, które zawdzięczamy Panu Jezusowi, „urzeczywistnia się w nowym życiu, czekającym sprawiedliwych po śmierci, ale również ogarnia ono rzeczywistość tego świata, przenikając obszary ekonomii i pracy, techniki i komunikacji, życia społecznego i polityki, wspólnoty międzynarodowej oraz relacji między kulturami i narodami” (1). Zbawienie ma charakter integralny. Obejmuje wszystkich ludzi i ogarnia całe człowieczeństwo. Zbawienie prowadzi także do integralnego i solidarnego humanizmu.

NSK opiera się na objawionej miłości Boga do człowieka. Ojciec Święty Benedykt XVI wyjaśnia, że chrześcijanin jest człowiekiem wierzącym. Jego wiara to wiara w miłość, jaką Bóg ma ku nam, ludziom. Pewność płynąca z wiary, że Bóg mnie kocha, jest drogą do odnowienia duchowego i moralnego. „Ludzie odnowieni przez miłość Boga są w stanie zmienić normy oraz jakość stosunków i struktur społecznych. Są oni zdolni nieść pokój tam, gdzie są konflikty, zawiść, szukać sprawiedliwości tam, gdzie człowiek wyzyskuje człowieka. Jedynie miłość może radykalnie przemienić międzyludzkie stosunki” (4).

Przedmiotem NSK jest sytuacja, w jakiej znajdują się współcześnie ludzie. Refleksja, kryteria osądu oraz wskazówki do działania dotyczą palących zagadnień społecznych. Zagadnienia te mają trojaki charakter.

Pierwsza grupa problemów odnosi się do sytuacji, w jakiej znajduje się bardzo wiele osób, oczekujących pomocy, uciskanych, pragnących sprawiedliwości, bezrobotnych, szukających pracy, osób, w tym zwłaszcza dzieci, które doświadczają deptania swoich podstawowych ludzkich praw, narodów oczekujących poszanowania. Wśród nich są także i ludzie materialnie zasobni, „którym wszakże zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwa narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja lub dyskryminacja społeczna” (5). Do tych problemów należy zaliczyć także dewastację środowiska naturalnego oraz zagrożenie pokoju przez widmo katastrofalnych wojen.

Druga grupa problemów nie wynika z braku miłości i sprawiedliwości społecznej, jak pierwsza. Nawet, gdyby nie było żadnych problemów ekonomicznych, konfliktów społecznych i politycznych, to poniższe problemy wymagałyby rozwiązania. Należą do nich rozumienie miejsca człowieka w przyrodzie i kulturze, interpretacja świata i międzyludzkiego współżycia, próba nadania sensu tajemnicy, która je spowija. „Kim jestem? Dlaczego istnieje cierpienie, zło,

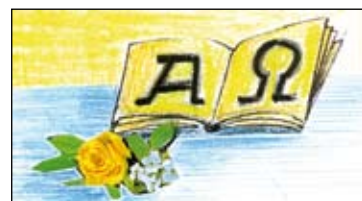
śmierć, mimo tak wielkiego postępu? Jaką wartość mają liczne zdobycze naukowe i techniczne, jeśli nierzadko płaci się za nie tak wysoką cenę? Co nastąpi po tym ziemskim życiu? Oto podstawowe pytania, jakie stawia sobie człowiek podczas swojej ziemskiej wędrówki” (14).

Trzecia grupa problemów dotyczy nowych sytuacji i decydujących wyborów, jakie muszą podejmować ludzie współcześni. Są to problemy, przed którymi nie stały poprzednie pokolenia. Dzisiaj jawią się trzy wielkie wezwania przed ludzkością. Pierwszym jest „sama prawda o bycie, jakim jest człowiek” (16). Drugim - „rozumienie i praktyczne podejście do pluralizmu oraz różnic na wszystkich poziomach: myślenia, moralnych wyborów, kultury, przynależności religijnej, filozofii ludzkiego i społecznego rozwoju” (16). Trzecim jest globalizacja, która ma charakter wykraczający poza wymiar ściśle gospodarczy.

NSK obejmuje zasady refleksji, kryteria osądu i wskazówki do działania w odniesieniu do wszystkich trzech grup problemów. Harmonijnie łączy aspekty nauczania teologicznego, filozoficznego, etycznego, kulturalnego, duszpasterskiego i odnosi tę syntezę nauczania do zagadnień społecznych wyżej wymienionych. NSK poddaje te problemy wnikliwej analizie, a następnie daje wytyczne do działania. Te wytyczne służą do sformułowania praktycznych propozycji rozwiązania konkretnych problemów lub podjęcia konkretnych działań. Nie należą one jednak do NSK, ale są praktycznym wykorzystaniem NSK w życiu społecznym, gospodarczym czy politycznym. **Ta aplikacja wytycznych NSK do problemów społecznych nie angażuje wprost autorytetu Kościoła.** Nie jest to domena działalności, ani hierarchii Kościoła: papieża, konferencji episkopatów, biskupów, ani księży zaangażowanych w duszpasterstwo parafialne, środowiskowe, czy pełniących inne zadania, na przykład redaktorów zaangażowanych w mediach. **Jest to odpowiedzialność ludzi świeckich.**

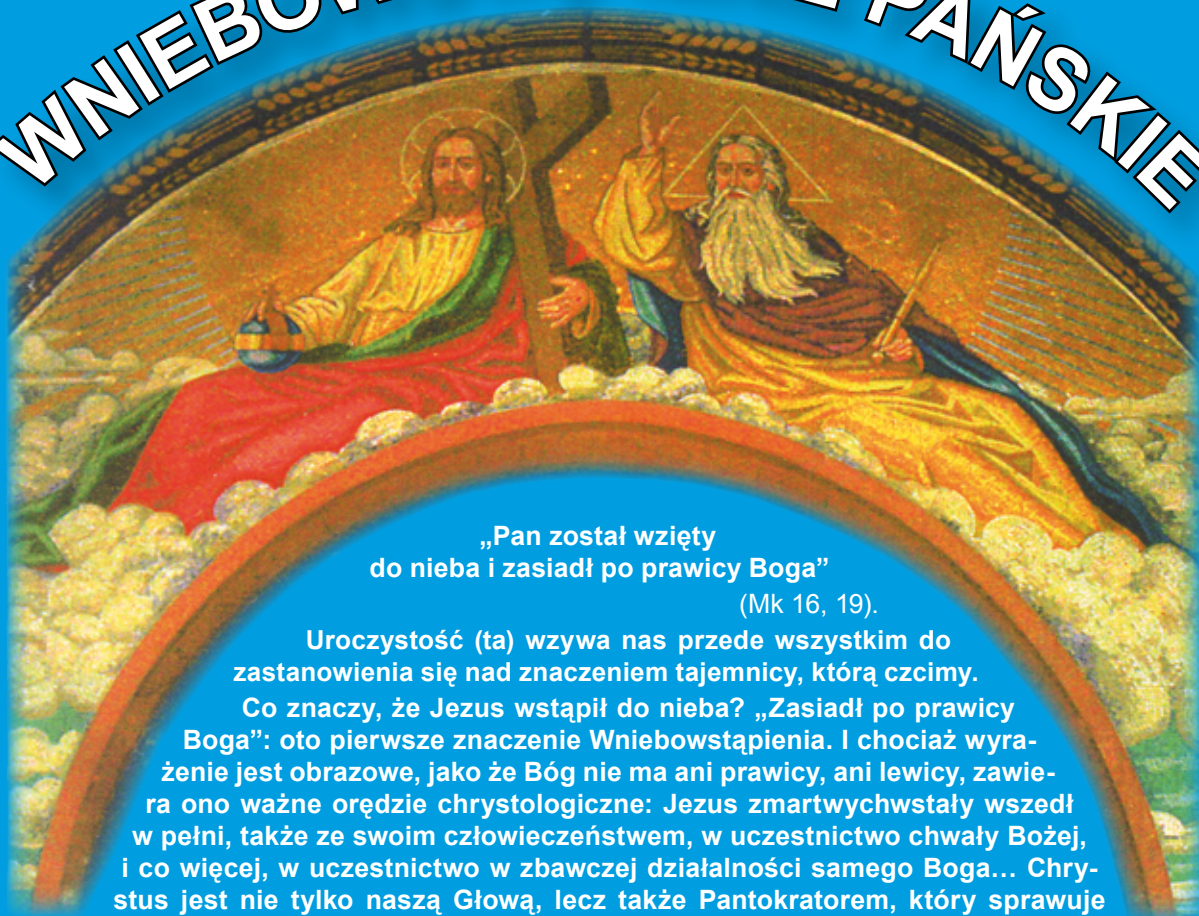
Ojciec święty Benedykt XVI stwierdza, że „Kościół nie może i nie powinien podejmować walki politycznej, aby realizować jak najbardziej sprawiedliwe społeczeństwo. Nie może i nie powinien stawiać się na miejscu państwa.” Oznacza to, że „sprawiedliwość społeczna nie może być dziełem Kościoła, lecz powinna być realizowana przez politykę.” A w konsekwencji „kształtowanie sprawiedliwych struktur nie jest bezpośrednim zadaniem Kościoła, ale przynależy do sfery polityki (...) Zadanie Kościoła w tym zakresie jest pośrednie, polegające na udziale w oczyszczaniu rozumu i budzeniu sił moralnych, bez których nie mogą być stworzone sprawiedliwe struktury, ani też nie mogą one funkcjonować na dłuższą metę. Bezpośrednie zadanie działania na rzecz sprawiedliwego porządku społecznego jest natomiast właściwe wiernym świeckim.” NSK nie zawiera wprost propozycji praktycznych rozwiązań konkretnych problemów. Stanowi inspirację, jak należy postąpić w konkretnej sytuacji gospodarczej, społecznej, czy politycznej. Ta inspiracja polega na formowaniu sumienia, na oczyszczaniu rozumu, tak aby „rosła czujność na prawdziwe wymagania sprawiedliwości i równocześnie gotowość do reakcji w oparciu o nie, również, gdy sprzeciwiałoby się to osobistej korzyści.” (Encyklika Deus caritas est)

ks. dr Janusz Węgrzecki



Rys. M.N.

WNIĘBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE



„Pan został wzięty
do nieba i zasiadł po prawicy Boga”

(Mk 16, 19).

Uroczystość (ta) wzywa nas przede wszystkim do
zastanowienia się nad znaczeniem tajemnicy, którą czcimy.

Co znaczy, że Jezus wstał do nieba? „Zasiadł po prawicy
Boga”: oto pierwsze znaczenie Wniebowstąpienia. I chociaż wyra-
żenie jest obrazowe, jako że Bóg nie ma ani prawicy, ani lewicy, zawie-
ra ono ważne orędzie chrystologiczne: Jezus zmartwychwstały wszedł
w pełni, także ze swoim człowieczeństwem, w uczestnictwo chwały Bożej,
i co więcej, w uczestnictwo w zbawczej działalności samego Boga... Chry-
stus jest nie tylko naszą Głową, lecz także Pantokratozem, który sprawuje
swoje panowanie nad wszystkimi rzeczami. Te stwierdzenia mają bardzo kon-
kretne znaczenie dla naszego życia.

Ale istnieje jeszcze inny aspekt, właściwy uroczystości Wniebowstąpienia,
wyrażony zarówno w pierwszym czytaniu jak i w Ewangelii. „Będziecie moimi
świadkami...aż po krańce ziemi”(Dz 1, 8); „Idźcie na cały świat i głoscie Ewange-
lię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15).

Jest to obowiązek dawania świadectwa, wypływający bezpośrednio z naszej
wiary. Nie można czcić Pana Jezusa i potem prowadzić życie wolne od obowią-
zku, ignorując Jego najwyższy nakaz. Wniebowstąpienie przypomina nam, że
usunięcie się Jezusa ze zmysłowego doświadczenia Jego uczniów ma także na
celu pozostawienie pola tym, którzy już w historii prowadzą dalej Jego misję
oraz wykazują gorliwość pasterską i poświęcenie misjonarskie, chociaż dzieje
się to razem z wieloma słabościami.

Nie bez powodu, według opowiadania Dziejów Apostolskich, następują wkrót-
ce potem Zielone Świąta z darami Ducha Świętego, który daje początek misyjnej
historii Kościoła.

Jan Paweł II